

# Turcja przymyka oko na dżihadystów z ISIL

27 czerwca 2014

Analitycy bezpieczeństwa na całym świecie starają się odgadnąć, kto stoi za tak sprawną ofensywą ISIL, które w ciągu ostatnich tygodni próbuje zmienić mapę Bliskiego Wschodu.

Lider syryjskich Kurdów, Salih Muslim, w wywiadzie dla Al-Monitor oskarża Turcję o wspieranie sunnickich bojówek. Takim zarzutom zaprzecza turecki minister spraw zagranicznych i prosi o dowody. Czyż ISIL nie okupowało ostatnio tureckiego konsulatu w Mosulu, a jego personel nie stał się zakładnikami ugrupowania? Czy ISIL nie jest od 2013 roku na liście organizacji terrorystycznych w Turcji? Salih Muslim oponuje: „ISIS samo mówi, że dostaje tureckie wsparcie, a jego media podają szczegóły, jak pomoc z Turcji trafia do nich i jak ich bojownicy przybywają przez Turcję”. Według jego opinii za tym nie musi stać rząd turecki, ale „głębokie państwo” w Turcji. W sprawie Mosulu „niektóre grupy wewnątrz ISIS mogły działać bez informowania innych” – twierdzi Muslim. „Mogło też chodzić o zapewnienie bezpieczeństwa pracownikom konsulatu(...) mógł to także być z góry ustawiony scenariusz”, kontynuuje. Sama Turcja zresztą przyznała, że w sprawie Mosulu nie było zakładników, a mediom zakazano przekazywać informację w tej sprawie.

Muslim mówi także, że przy zabitych bojownikach w jednej z operacji znaleźli tureckie dokumenty potwierdzające ich wcześniejszą obecność w Turcji. Oskarża też tureckich przedstawicieli, że nie prowadzą wewnętrznego dochodzenia na podstawie dostarczonych przez Kurdów dowodów o zaangażowaniu niektórych tureckich organizacji humanitarnych w pomoc w transportowaniu bojowników. Syryjscy Kurdowie prowadzą negocjacje z tureckimi władzami w celu uzyskania wsparcia. Kurdyjski lider uważa, że Turcja może być kolejną areną wojny.

„Jeżeli ISIL nie lubi muzułmanów w Syrii i morduje ich, wyobraźcie sobie, co mogą zrobić tym w Turcji” – konkluduje Muslim.

Posłowie opozycji z Republikańskiej Partii Ludowej (CHP) oskarżyli rząd Erdogana o to, że chroni dżihadystów. Dwóch ustawodawców z głównej tureckiej partii opozycyjnej oskarżyło rząd o ochronę i współpracę z bojówkarzami-dżihadystami z Frontu Obrony Ludności Lewantu (al Nusra Front) oraz Islamskiego Państwa w Iraku i Lewancie (ISIL), znanego również pod nazwą Islamic State of Iraq and Syria (ISIL). Ustawodawcy utrzymują, że rząd zwrócił się do bojówkarzy z prośbą o wsparcie w walce z nielegalną Partią Pracujących Kurdystanu (PKK).

Muharrem Ince, zastępca przewodniczącego CHP, poprosił Ankarę o wyjaśnienia w sprawie ujawnionej fotografii, która przedstawia rannego w walkach w Idlib w Syrii dowódcę ISIL Abu Muhammada, poddawanego jakoby bezpłatnemu leczeniu w szpitalu Hatay State 16 kwietnia tego roku. Fotografia obiegła Internet po tym, gdy tydzień temu ISIL zaatakowało irackie miasto Mosul.

Ihsan Ozkes, przewodniczący CHP w Stambule, utrzymuje, że bojówkarze al Nusry, odłamu Al-Kaidy, dostali pozwolenie na przebywanie w kwaterach tureckiego urzędu ds. religii, Diyanetu, pozostającego pod kontrolą tureckiego wywiadu (MIT) w prowincji Hatay.

Ozkes, były mufti, powiedział również, że rozkaz zakwaterowania bojówkarzy wydany został przez byłego ministra spraw wewnętrznych Muammera Gulera w oficjalnym piśmie do biura gubernatora prowincji Hatay, w którym jasno domaga się on wsparcia dla bojowników al Nusry. Ozkes utrzymuje, że z oficjalnych dokumentów jasno wynika, że bojownicy al Nusry sprowadzeni zostali przez MIT po to, by walczyć przeciw kurdyjskiej partii PKK, łączącej siły z syryjską Partią Demokratycznej Jedności (PYD) w północnej Syrii.

Ujawniony dokument zawiera następujące stwierdzenie: "Istotnym jest, przy zachowaniu należytej dyskrecji, zapewnienie należytego wsparcia dla oficerów wywiadu wspierających bojowników al Nusry, również tunezyjskich oraz czeczeńskich, sprowadzonych pod kierownictwem MIT do walki z połączonymi siłami PKK oraz PYD, przekraczającymi granicę Syrii".

Autorzy: AX (akapity 1-3), aQ (4-8)

Na podstawie: Al-Monitor, [www.france24.com](http://www.france24.com)

Źródło: [Euroislam](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”